

# boczny tor 44

za później / 18.12.2011



## UKRADLI MI POCIĄG

Trzy dziś razy zachowałem ostrożność i trzy razy odsuwałem się od krawędzi peronu. Opóźnienie uległo zmianie. To w sumie dobra wieść, że coś się zmienia.

## DONIKĄD NAJBARDZIEJ

To już było. Coś, gdzieś, z kimś. Około minuty temu czułem, że jeszcze mogę powiedzieć, dodać. Teraz wiem: to po już. Przypominam się sobie. Za później, bez wcześniej. Źle nie jest.

## KOMUNIKACJA

I co mi zrobisz? Co mi zrobisz, żebyś poczuła się dobrze? Zabierzesz trochę spokoju po niespokojnych nocach i przespanych dniach? I co dostaniesz poza niczym w zamian? Więc może nie rób mi nic, nic nie rób sobie. Pobądźmy obok. Jak zwykle. Jak umiemy najlepiej, gdy dajemy radę — nie dając, nie tracąc.

## WSPANIAŁE

Wspaniale jest. Zostanę, gdzie jestem. Wiosna w grudniu to jednak fajnie złudne pocieszenie. Nie ma pocieszenia, jest chwila radości, że nie ma nic, co przeszkadza nie czuć, że nie ma.

„DOPIERO TERAZ JESTEM ZDRÓW, A BYŁEM  
CHORY, PONIEWAŻ MÓJ CZAS GALOPOWAŁ  
I UDRĘCZAŁ MNIE STRACH PRZED TYM, CO BĘDZIE.  
BYŁEM NIECIERPLIWY I DRAZNIŁO MNIE  
TRACENIE CZASU NA GŁUPSTWA, DO KTÓRYCH  
ZALICZAŁEM SPRZĄTANIE I GOTOWANIE.  
TERAZ Z UWAGĄ KROJE CEBULĘ, WYCISKAM  
CYTRYNY, PRZYRZĄDZAM RÓŻNE CIĘTYMI SOSOM.”

anonim z przejścia podziemnego  
Poznań, stacja Garbary

Wszystko  
zrobię  
Wszystko  
TAKIEM

NIEWAŻNE DLACZEGO WAŻNE ŻE W OGÓLE ŻE MIMO WSZYSTKO JEDNAK BO PRZECIEŻ WIĘC ORAZ A TAKŻE TO A TAMTO TU I ÓWDZIE TAK A NIE INACZEJ TERAZ WŁAŚNIE A OWSZEM JAKKOLWIEK SAMO PRZEZ SIĘ NAGLE WNIWECZ LECZ ZARAZEM DOPRAWDY JAKOŚ DO PRZODU ZARAZ JUŻ TYLKO BODAJŻE BEZWIEDNIE BEZ ŻŁUDZEŃ CO TCHU CO RUSZ TO TU TO TAM KROK W KROK TUŻ OBOK ZA BLISKO ZA POŹNO ZA WCZEŚNIE ZANADTO AŻEBY COKOLWIEK BEZ ZMIAN DO WOLI GDZIEKOLWIEK RAZ JESZCZE CZĘSTOKROĆ TYLE SAMO JAK GDYBY NIGDY NIC BYLE JAK GDZIE KIEDY WSZEM I WOBEC NA RAZIE TYMCZASEM PO TROCHU PONIŻEJ POD PRĄD PO OMACKU RAZ DWA TRZY NA PRZEKÓR NA WSKROŚ NA WSPAK PO WTÓRE CO GORSZA NA SKUTEK CO BYŁO TO BYŁO BĄDŹ CO BĄDŹ TYM LEPIEJ NAJMNIJ Z KOLEI MOŻE BY TAK KTO ZACZ W TYŁ CHOĆBY WCALE A WCALE NIEOMAL DOPÓKI POMALU POSPOŁU ZAWCZASU W ROZKROKU BEZWŁADNIE NA PAMIĘĆ PÓŁOBRÓT W GÓRĘ JAK

OTO  
POEMAT  
NA  
PRZYJŚCIE  
I ODEJŚCIE

POTOCZNIE POKĄTNIE AŻ NA GŁOS NAD WYRAZ CYT NAWZAJEM PO CICHU DO NA NIBY OBY NATOMIAST I WSZERZ PONAD MIARĘ NA CZELE NA PRZELAJ NA RZADKO PO WSZE CZASY ALBOWIEM NA DOMIAR W W OKAMGNIENIU CÓŻ TEŻ

NIESTETY Z ZASADY PIC DO SZCZĘTU RAZ PO RAZ PIERWSZE LEPSZE TRZY PO TRZY ALBO-ALBO SPODE ŁBA TEN TA TO NO JAKO TAKO JACY TACY NI TO NI OWO NIECH TRUDNO NUŻE NO WARTO TRZEBA RÓBŹE KTO WIE ILE KIEDY JAK PO CO BEZ USTANKU ENTLICZEK-PĘTLICZEK HURA ECH EJŻE HA HEJ HOPLA BUM BĘC BUCH BACH OLE OHO BÓJ SIĘ BOGA ANO PHI OT CO NO CO NO TO CO TRALALA FIU-FIU NA POWRÓT TO SAMO NIEZADŁUGO WKRÓTCE WPROST ŚCICHAPEK WIDZIMISIE PÓLSERIO PÓL SEN PÓL CZUWANIE ALE I PÓLSEN PÓLCZUWANIE BEZ USTANKU BEZCZYNNIE POTEM OJ ŁAPU-CAPU ŁUBU-DU SRUTUTU NATURALNIE NIEPOTWIERDZALNIE NIERAZ MIMOCHODEM ISTOTNIE PADNIJ NA BACZNOŚĆ ZYGZAKIEM KTÓRZY ZAPRAWDĘ NIC TU PO TOBIE A W ASPEKCIE CHYBA W CZYMŚ PRZECIWNIE ZA BEZCEN ZZA SPOZA ZA MAŻ Z GRUBSZA PRZEZEŃ EWENTUALNIE BARDZIEJ HOKUS-POKUS NA CAŁOŚĆ NIŻ Z REGULY ANI MRU-MRU NI GADU-GADU GWAŁTU RETY MIANOWICIE JAK TO SIĘ MÓWI ŻE ŚCIŚLE BIORĄC JAK BY TU RZEC TAK TO UJMUJĄC TOŻ TAK ZWANE WEDŁUG JAK WIESZ JAK WYŻEJ ODNOŚNIE CO WIDAĆ CO JEST CO BYŁO DO UDOWODNIENIA NIC DODAC NIC UJĄC ACZKOLWIEK NIE DO KOŃCA ZRESZTA CO TU DŁUŻEJ KRYĆ JEDNAKOWO W KAŻDYM RAZIE W SUMIE BEZ RÓŻNICY

'boczny tor / grudzień 1997 - grudzień 2011  
czternastcie lat do tyłu

telegram

to niemożliwe,  
już się nie  
zatrzymam. stop.  
ale pamiętasz  
lepsze dni czy  
tylko udajesz  
niemożliwe?

zrobiłaś mi  
dziurę w sercu  
na pamiątkę  
naszego spotka-  
rozstania /  
dziury w mó-  
zgu robię sam